Nr. 25. Lwów, dnia 20go grudnia 1884. Rok XVII. Tom XXXV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Warszawie rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przypominamy Szanownym abonentom „Rolnika“, że z dniem ostatnim grudnia kończy się rok, że więc nadchodzi czas nadsełania prenumeraty na rok przyszły. Niemniej upraszamy pp. sekretarzy Oddziałów gal. Tow. gosp. o najrychlejsze wykazanie tych panów, którym na mocy statutu przysługuje prawo bezpłatnego odbierania „Rolnika“.

Pogadanki rolniczo-mechaniczne.

Napisał

prof. ***T. Rylski.***

II.

(System klawiszowy Cichowskiego zastosowany do różnych narzędzi w Anglii i Ameryce. Ulepszenia i rozpowszechnione użycie pługów parowych. Siewnik podwójny Kühne'go.)

Zdarza się często, że wynalazek lub ulepszenie w konstrukcyi machin rolniczych, prawdziwie dobre i praktyczne, długo bardzo musi walczyć z uprzedzeniem, zanim się rozpowszechni w tej mierze, w jakiej zasługuje na to; jaskrawy przykład do tego widzimy na bronie klawiszowej R. Cichowskiego.

Narzędzie to pierwszy raz oglądali rolnicy na wystawie lwowskiej, następnie zostało ulepszone i przerobione przez konstruktora w szczegółach budowy zupełnie, tak, że dzisiaj nie „broną“, ale kultiwatorem nazwaneby być powinno. We Francyi praktyczność wysoka tego narzędzia została uznaną i zdaje się, że z tamtąd fabryki angielskie i niemieckie wzięły zasadę konstrukcyi z brony klawiszowej i na wzór tejże zaczynają budować pielniki ulepszone. Brona Cichowskiego mało jest znaną a mniej jeszcze używaną, teraz jednak jest prawdopodobnem, że pomysł drogą przez Francyę i Niemcy wejdzie łatwiej do kraju.

Wiadomo, że zasadą w narzędziu Cichowskiego jest dźwignia jednoramienna, na której końcu osadzone być mogą różnego kształtu części, działające jak zęby bronne, noże skaryfikujące, ekstyrpujące itp. i podług tego narzędzie może być użyte jako brona, skaryfikator, ekstyrpator itp.; a ponieważ każda dźwignia z osobna może poruszać się w kierunku pionowym niezależnie od innych, czyli wykonywa ruchy klawiszowe, ztąd nazwa narzędzia, która też dobrze określa sposób działania tegoż.

Na tej zasadzie zbudowany jest nowy pielnik angielski Radford i Piff nazwany „drążkowym“. Na dwóch wysokich kołach, osadzonych na osi rozsuwalnej, spoczywa cały mechanizm. Nad osią kół umieszczona jest oś druga, około której obracają się cztery dźwignie, a na końcu każdej dźwigni przytwierdzone są po dwa noże płaskie, które można szerzej lub węziej ustawiać; każda z dźwigni naciskana jest sprężyną dla pewniejszego wrzynania się noży w ziemię. Robotnik za machiną postępujący może za pomocą drążka wszystkie dźwignie z nożami przesuwać na prawo lub na lewo, czyli przysuwać do rzędów roślin lub odsuwać od tychże. Pielnik ten zajmując na raz 4 rzędy np. buraków, wymaga jednego konia do zaprzęgu i dwóch robotników do obsługi.

Podobnej kostrukcyi jest pielnik wyrabiany we fabryce A. Taatz'a w Halli, z tą tylko różnicą, że machina opatrzona jest kierownicą podobną, jak przy rzędowym siewniku Zimmermann'a, a mechanizm do ustawiania głębokości nożów i przesuwania tychże jest więcej skomplikowany, a jednak wartość praktyczna tych niby ulepszeń jest bardzo wątpliwa.

Naśladownictwo pomysłu Cichowskiego w stopniu wyższym jeszcze spostrzegamy w nowych narzędziach amerykańskich. Tak zwana brona sprężynowa (La-Dow) różni się od brony Cichowskiego w pierwotnej konstrukcyi tylko tem, że gdy przy ostatniej zęby zwykłe bronne przytwierdzone są do końców dźwigni, brona sprężynowa na końcu dźwigni ma osadzone eliptycznie wygięte sprężyny z płaskiemi zakończeniami. Że działanie takiej brony musi być zupełnie dobre, nie podlega wątpliwości; zastosowanie jednak dużych sprężyn stalowych czyni narzędzie drogiem, a w razie

zepsucia lub zużycia się tychże naprawa jest kosztowną i trudną.

Złożony kultywator amerykański z fabryki Johnson, Eere et Truman (Oswego) jest także systemu klawiszowego, jednak jest on jeszcze więcej skomplikowanej budowy; równowaga części czynnych uzyskana jest za pomocą sprężyn i ramy drewnianej, osadzonej na osi kół biegowych, która daje się ku dyszlowi przysunąć lub od tegoż odsunąć. Uwagi powyższe dadzą się w zupełności i do tego narzędzia zastosować.

Kultywator Johnson'a ma stalowe łopatki płaskie pojedyńcze lub podwójne i może być użyty jako brona w ziemiach cięższych, spólchniacz w ziemiach lżejszych, a nareszcie jako pielnik przy uprawie roślin okopowych.

Postęp w zastosowaniu siły pary do uprawy roli objawia się w dwóch kierunkach: z jednej strony widzimy dążność a nawet i skutek w ulepszeniu i urozmaiceniu konstrukcyi aparatu pługów parowych, z drugiej zaś szersze granice w zastosowaniu pługów parowych.

Pomiędzy fabrykantami pługów parowych zawsze na pierwszem miejscu stoji fabryka Fovler'a, która już 25 lat to miejsce zajmuje. Słusznie powiada prof. dr. Perels, że skutek ten zawdzięcza Fovler temu, iż nie ogranicza się na produkowaniu jednego systemu (chociażby ten ze względu na teoryę był najlepszym), ale buduje różne systemy pługów, zastosowane do różnych stosunków. Prócz tego umie on w wyrobach narzędzi zaprzęgowych wybrać, wypróbować i zastosować do pługa parowego to, co w różnych okolicach używane bywa, tak, że kiedy pługi parowe innych fabrykantów opatrzone są wyłącznie pługami angielskiemi do roli ciężkiej, spoistej, Fovler wyrabia pługi Wanzleben'a do uprawy pod buraki, Horskiego, podskibnik węgierski zwany Susta, zwykłe ruchadło itd.

Do tego należy dodać, że ta fabryka wyrabia całe aparata w różnych odmianach i systemach, a od niedawna wprowadziła to ważne ulepszenie, że ważniejsze systemy buduje w dowolnej wielkości.

Ulepszony system o jednej lokomotywie drożnej zasługuje na uwagę rolników u nas, łączy bowiem zalety systemu o dwóch lokomotywach i systemu okrężnego, wymaga wprawdzie więcej czasu do ustawienia jak system podwójnych lokomotyw i mniejszy skutek wydaje, ale za to jest znacznie tańszy i wymaga tańszych kosztów utrzymania.

Ulepszenia są następujące: *a)* tarcza liny zamiast pozioma, jest teraz pionowa i umieszczona na osi tylnej motoru, *b)* przy orce płytkiej można równocześnie poruszać inne narzędzia np. brony tą samą lokomotywą, a nakoniec *c)* w konstrukcyi lokomotywy zastosowano system Compound tj. dwóch cylindrów tłokowych o różnych średnicach; przez co siła rozprężliwości pary jest znacznie lepiej wyzyskana, skutkiem czego okazuje się wielka oszczędność opału i wody w czasie pracy. Fabrykant podaje tę oszczędność na 30% i zdaje się, że to podanie przy dobrym maszyniście przesadzone nie będzie. Machina parowa jest więcej skomplikowana i droższa, jednak korzyści osiągnięte z powyżej wymienionej oszczędności powinne te różnice pokryć.

Fabryka Fovlera buduje pługi parowe następujących systemów:

I. System okrężny, może być poruszany zwykłą lokomobilą lub lokomotywą drożną. Kołowrot linowy osadzony na osobnym wozie, do tego dwa wózki kotwicowe.

II. A. System jedno-maszynowy (zwany o stałym ruchu) Jedna lokomotywa drożna z dwoma pionowymi kołowrotami linowymi na tylnej osi i dwa automatyczne wózki kotwicowe.

II. B. System jedno-maszynowy, z jedną lokomotywą drożną, pod kotłem tejże osadzone na wspólnej osi dwie tarcze linowe. Jeden wózek kotwicowy ustawia się naprzeciw machiny parowej.

III. System dwu-maszynowy. Zasada budowy tego najwięcej używanego systemu jest znana, bywa tylko co do wielkości siły poruszającej w różnych odmianach wyrabiany. Dla średniej wielkości gospodarstw lokomotywy robione są o sile 6, 8 i 10 sił koni parowych, dla wielkich skarbów jakoteż do wynajmowania nadają się lokomotywy o 12, 14, 20 i 25 sił koni parowych.

Zwolna, ale tem pewniej i bez zawodów następuje rozpowszechnienie się pługów parowych w krajach sąsiednich. Dotychczas używane były prawie wyłącznie w bardzo zamożnych wielkich skarbach; obecnie dzierżawcy i przedsiębiorcy (dla odnajmowania) nabywają już pługi parowe w Węgrzech i Czechach.

Dzierżawcy Werther, Fiedler i Gimbel w Opocznie (Czechy), jakoteż bracia Heller w Sibic nabyli po płudze parowym. Pierwsi system dwu, ostatni jedno-maszynowy. Podług sprawozdania bracia Heller są z działania machiny zupełnie zadowoleni; szczególnie podnoszą praktyczność nowego urządzenia przy pługu Fowler'a z jednym wózkiem kotwicowym, który daje się dosyć prędko na polu ustawić, a na polach nieforemnej figury niewymaga tak zwanych kotwic kątowych. Prócz tego lokomotywa jest tak urządzona, że moze być zastosowaną do systemu dwu-maszynowego, można więc przez dokupienie jednej lokomotywy aparat zamienić na system II.

Dzierżawcy Heller twierdzą, że swym pługiem orzą dziennie 6 hektarów.

W ostatnich dwóch latach znaleźli się w Czechach i przedsiębiorcy, którzy za stosownem wynagrodzeniem wykonywują uprawę roli zapomocą siły pary. Dotychczasowe rezultaty wykazują znaczne korzyści tak dla rolników, jakoteż i dla przedsiębiorców z takiego interesu, przyczem takie gospodarstwa, które nieposiadają stosownych kapitałów na nabycie pługa parowego, albo niemogą z powodu braku zajęcia dla machiny parowej, wyzyskać należycie aparatu, są w możności uprawiać swe pola siłą pary. Zdaje się, że i w stosunkach naszego kraju ostatni sposób dałby się z korzyścią zastosować, a to albo drogą przedsiębiorstwa, albo też przez stowarzyszenia właścicieli większych gospodarstw

sąsiednich; do tego jednak należałoby przedewszystkiem zalecić system pługa o dwóch lokomotywach.

Ponieważ pług parowy może się opłacić tylko w takim razie, jeżeli jest dostatecznie pracą zajęty, a peryody jego pracy są krótkie, przyczem dnie robocze na wiosnę i w jesieni długie nie są, okazała się potrzeba możności przedłużenia pracy dziennej przy oświetleniu sztucznem. W tym celu rolnicze Towarzystwo wiedeńskie i węgierskie w Peszcie wyznaczyły nagrody za pomysł najlepszego i taniego oświetlenia przy orce parowej. Na tych konkursach próbowane były dwa systemy oświetlenia tj. system pomysłu Gerland'a składający z kilku wielkich latarni naftowych z reflektorami i trzech latarni sygnałowych i oświetlenie elektryczne.

Wprawdzie światło elektryczne przewyższało pod względem jasności światło naftowe, jednak komisye sędziów przyznały w obu razach nagrodę systemowi Gerland'a, a to dla łatwości w zastosowaniu, niskiej ceny nabycia i taniości oswietlenia. Przyrząd ten nie wymaga ani jednego robotnika więcej ponad zwykłą obsługę pługa parowego a zużywa tylko 1 litr nafty na godzinę. (Cena 300 złr.)

W konstrukcyi siewników znacznego postępu nie spostrzegamy; drobne ulepszenia w zastosowaniu trwalszych materyałów do budowy, staranniejszy wyrób i współubieganie się fabrykantów o lekkość machin jakoteż zniżenie ceny, to są ogólne objawy przy fabrykacyi siewników.

Jeden tylko oryginalny i zasadniczy pomysł nowy widzimy w nowym rzędowym siewniku podwójnym E. Kühn e'go z Wieselburga [Zwillings-Hungariadrill]. Wiadomo, że siewniki rzędowe bywają bardzo różnej szerokości jakoteż ilości rzędów budowane, miewają bowiem od 1·25 do 3·75 metra szerokości. Dla gospodarstw większych i w położeniach niezbyt górzystych duże machiny byłyby najstosowniejsze, dają bowiem znaczną ilość pracy przy oszczędności siły pociągowej i obsługi: mało jednak są używane dla trudności przewozu takich szerokich machin, jakoteż innych niedogodności, które przez nowy siewnik Kühnego usunięte być mają.

Siewnik podwójny składa się z zupełnych dwóch machin 13to rzędowych, które z łatwością dają się połączyć w jedną machinę o 26ściu rzędach. Siewniki obydwa pojedyńcze dadzą się przewieźć osobno na pole, jakoteż osobno dadzą się użyć jako dwa siewniki 13to rzędowe. Chcąc je na polu połączyć, ustawia się je obok siebie, zdejmuje na jednym koło wielkie prawe, z drugiego koło lewe wraz z osią, w miejsce której osadza się sztaba łącząca obie skrzynie siewne. Podobnie łączą się zapomocą żelaznej sztaby i śrób ramy obydwóch siewników od przodu, a odłączywszy obie kierownice, przyśrubowuje się jedną z nich w środku machiny. Tak złożony siewnik o 26 rzędach potrzebuje trzy konie do zaprzęgu i trzech robotników do obsługi.

Cena 625 złr. mogłaby się zdawać za wysoka, należy jednak pamiętać, że są to dwa siewniki 13sto rzędowe.

Korespondencye.

Lwów 16. grudnia 1884.

Wyczytawszy w numerze 20. „Rolnika“ artykuł o Wyce kosmatej, a mając z powodu tegorocznych znacznych powodzi massę groszku w mojej pszenicy, który tylko z wielką pracą Trierem odczyszczam, wziąłem wyjeżdżając na zimę do Lwowa z sobą próbkę tego groszku i posłałem z tąd firmie Haage et Schmidt w Erfurcie, o której ten artykuł wspomina.

W odpowiedź na tę posełkę odebrałem od tej firmy ofertę po 60 marek ab Lwów za 100 kilogr. i jak się zdaje, da się jeszcze i większa osiągnąć kwota.

Otóż uwiadamiam o tem panów gospodarzy rolnych, wszak po tak słotnem lecie, jakiem było upłynione, może niejeden znajdzie w swem zbożu za obficie tego nieproszonego gościa, a że i tak żadne uczciwe ziarno teraz popytu nie ma, więc może kto zechce korzystać z tej wiadomości, aby spieniężyć to, co zapewne dotąd z wielką troskliwością wyniszczyć się starał.

Próbkę tego groszku czyli Wyki kosmatej złożyłem w kancelaryi Banku Rolniczego i tam ją oglądać można.

Z poważaniem
Wincenty Podlewski
c. k. pułkownik.

Skwarzawa nowa 15 grudnia 1884.

Niemal codziennie czytamy w naszych czasopismach o ekonomicznym upadku kraju, o ruinie, która grozi obywatelstwu, że nędza i wywłaszczenie nas czeka, a nie czytamy w tych artykułach, co czynić wypada, by producent zboża w obec wzmagającej się konkurencyi mógł z nią skutecznie walczyć i mógł się na stanowisku swem utrzymać. Pytam się, czy samo roztaczanie obrazu kłopotów naszych przyda się na co? Bynajmniej — odpowiem — bo same narzekania na nasze stosunki rolnicze nie zmienią bynajmniej stanu rzeczy; więc porzućmy żałośne utyskiwania a weźmy się do czynu. Zastanówmy się, coby nas z tej niemocy ekonomicznej dźwignąć mogło, przedstawmy rządowi stan rzeczy jasno i żądajmy pomocy stanowczo, stawiając propozycye odnośne do traktowania ustawodawczego. Niema wątpliwości, że rząd w poświadczeniu, że pomagając krajowi podniesie tem samem dochody i zasoby państwa, okaże się skłonnym do wypełnienia uzasadnionych naszych żądań. Zrobić to musimy, jeżeli niechcemy, aby na nas ciężyła odpowiedzialność, żeśmy nie bronili naszych najżywotniejszych interesów i żeśmy się nie starali zapobiegać złemu, póki był jeszcze po temu czas.

Chcąc nasz kraj wyłącznie rolniczy materyalnie podnieść, stan rolników podźwignąć, należy przedewszystkiem uzyskać podniesienie cła od zboża i żądać reformy taryfy przewozowej na kolejach.

Cło ochronne dla produktów rolniczych, mianowicie 50 ct. od *q* pszenicy i 25 ct. od *q* żyta są w obec wzmagającej się konkurencyi kontynentalnej niedostateczne, bo taryfa przewozowa, protegując przy eksporcie towar obcokrajowy zabija produkcyę rolniczą, gdyż musimy przy wywozie zboża o 15 do 25% wyżej opłacać w porównaniu z produktem rosyjskim. Gdy dalej uwzględnimy, że zboże z Rumunii wchodzące wolne jest od cła, że tak Rosya jak Rumunia są krajami od przyrody lepiej uposażonymi, że tam podatki o $^1/_3$ są niższe, a robocizna może o połowę tańszą, nic więc dziwnego, że walka jest nierówną i Galicya zagrożona jest upadkiem materyalnym, że szlachta na wsi zubożała i że nas czeka ruina.

Francya zajmuje się gorliwie reformą cłową. Niemal wszystkie towarzystwa rolnicze podnoszą gorąco kwestyę podwyższenia cła od zboża, mąki i bydła, a rząd idąc za głosem rolników opracowuje projekt odnośnej ustawy*)

Przy końcu zeszłego miesiąca markiz de Dampierre zwołał reprezentantów wszystkich Towarzystw rolniczych we Francyi do Paryża w celu wniesienia p[illegible] podwyższenia ceł od produktów rolniczych i wywarcia presyi na rząd. Otwierając sesyę, markiz de Dampierre podniósł okoliczność. że jeżeli stan rolniczy we Francyi takiej opieki nie doznaje, na jaką zasługuje, to rolnicy sami temu winni, nie wysełają bowiem do parlamentu takich reprezentantów, którzyby interesów rolniczych bronili i strzegli, tylko pozostawiają innym wybór kandydatów i zawołał: „S[illegible]s-abandon-nez vous, mêmes, comment vou[illegible]ez vous, qu'on vous secoure!“ i słusznie, bo kto sam o sobie zapomina, jakże może wymagać, żeby go spomagano. A czy nie możnaby te słowa i do nas zastosować?

Na tem samem zebraniu robotników francuskich, na wniosek senatora Puyer-Quertier zgodziło się zgromadzenie na postawienie następujących, nieco wygórowanych propozycyi rządowi, a mianowicie: ustanowienie 5 franków cła od *q* pszenicy, 3 franki od żyta, owsa i jęczmienia, 4 franki 50 centymów od mąki wchodzącej do Francyi, 60 franków od sztuki woła, 40 fr. od buhaja lub krowy, 20 fr. od cieląt i młodych jałówek 15 fr. od świni 7 fr. od barana, 3 fr. od prosięcia 20 fr. od *q* świeżego mięsa (15 fr. za mięso solone).

Przy tej sposobności podał p. Puyer - Quertier ciekawe daty, mianowicie, że transport z Kalkuty do Londynu spadł na 14 franków od 1000 *kg* i podniósł okoliczność, że gdy transport z Indyi kosztuje 1·40 fr. za 100 kilo, to takowy mniej wynosi jak koszta transportu z Dijon do Paryża tj. na odległość 280 kilometrów (jak z Krakowa do Mościsk). Dalej nadmienił, że koszta transportu umniejszą się jeszcze, gdy kanał sueski rozszerzony zostanie. Na te 14 franków od 1000 *kg* składają się koszta transportu przez kanał do którego przebycia potrzeba obecnie 36 godzin; gdy czas przebywania go spadnie na 18 godzin, wtedy zamiast kosztu 6 fr. 50 ct, będzie tylko 3 franki i koszt transportu 100 *kg* zboża z Kalkuty do portów angielskich wynosić będzie tylko 1 frank 10 centymów.

Ale też i rząd francuski uznaje konieczność podniesienia cła od zboża. czego dowodem odpowiedź dana senatorowi Salneuve przez ministra rolnictwa Meline: J'estime comme vous, qu'il est urgent de venir en aide á notre agriculture et je crois pouvoir dire, que nous sommes tous d'accord pour reconnaitrè, qu'il devient indispensable de mettr le producteur français en état de lutter contre la concurrence étrangère“.*)

Rada ministeryalna, która się dnia 29 listopada b. r. w *Elysée* odbyła, uchwaliła podwyższenie cła od zboża wchodzącego do [illegible] o 2 franki od *q*, a że dotąd cło wynosiło 60 centymów, cło od *q* zboża wynosiłoby więc 2 fr. 60 centymów.

Właśnie wyczytałem, że komisya cłowa wybrana z parlamentu francuskiego t. j. z łona izby deputowanych, odrzuciła dnia 5 grudnia b. r. projekt rządowy podwyższenia cła o 2 franki, a przyjęto następujący wniosek deputowanego p. Georges Graux: Ustanowić cło wchodowe wysokości

3 franki od *q* pszenicy i żyta,
2 „ „ „ jęczmienia
1·50 franka „ „ owsa i
7 franków „ „ mąki

Projekt ten ma wszelką szansę przyjęcia przez Izbę deputowanych.

Zdaje mi się, że byłoby na czasie ażebyśmy i my naśladując francuskich rolników poruszyli kwestyę ceł a niech nas do tego pobudzi echo słów markiza de Dampiere, bo z pewnością jak się sami opuścimy, to nikt nas nie będzie ratował. *Mieczysław Bużenin Mniszek.*

Wiadomości z Oddziałów.

Z Oddziału sanockiego

Sprawozdanie

Rady Oddziału z odbytych wykładów rolniczych dla włościan we Wzdowie.

Wskutek szanownego polecenie z dnia 9. lipca br. l. 1330, ktorem przyznał Swietny Komitet tutejszemu Oddziałowi subwencyę w kwocie 50 złr. w. a. na urządzenie wykładów rolniczych dla włościan, zdaje Rada Oddziału Tow. gospod. następujące sprawozdanie:

Jak to już sprawozdaniem z d. 9. października br. l. 150 Swietnemu Komitetowi ztąd doniesiono, miały się odbyć 3 wykłady rolnicze dla włościan we Wzdowie w dniach 19 i 26 paździeunika i 2 listopada br.

---

*) Opozycya z miast rozwija się tak potężnie, że rząd może się i cofnie, co jednak dla Francyi nie będzie tak szkodliwe, jakby się zdawało, zważywszy położenie ogólne tego państwa. (Przyp. Red.)

*) Podobnie jak pan sądzę, że przyjście w pomoc naszemu rolnictwu jest bardzo na czasie i zdaje mi się, że mogę orzec, iż wszyscy jesteśmy zgodni co do przekonania, że staje się koniecznością postawienie rolnika na stanowisku, umożliwiającem mu walkę przeciw zagranicznej konkurencyi. (Przyp. Red.)

Wykłady to odbyły się w rzeczywistości wedle nadesłanego listu przez kierującego wykładami Wgo Teofila Ostaszewskiego.

Na wykładach tych traktowano:

1szy odczyt: o oborniku, jego własnościach, sposobie zakładania gnojarń i zachowania obornika.

2gi odczyt; o życiu i własności roślin i o roślinnych pokarmach dla bydła.

3ci odczyt: o mechanicznem uprawieniu roli i o płodozmianie.

Kierujący wykładami Wny Ostaszewski w liście swoim o wyniku wykładów podnosi, że prelegent p. Lenkiewicz z danych wykłaeów wywlązał się znakomicie. Wyłożył rzecz bardzo jasno, dokładne i zrozumiale. Obecnymi na takowych byli włościanie stowarzyszenia Kółek rolniczych ze Wzdowa i okolicy, kilku księży tudzież c. k. Starosta i zastępca Prezesa Rady powiatowej z Brzozowa Wny Urbański, Wni Ostaszewscy i oficyaliści prywatni.

Przy tem objawia Wny Ostaszewski, tak swoje jak i obecnych odczytom życzenie, że podobne zebrania z okazyi wykładów o rolnictwie byłyby bardzo pożądane by częściej takowe odbywano, ponieważ nietylko korzystnie oddziałują w kierunku podniesienia gospodarstwa rolnego u włościan, ale nadto wpływają na umoralnienie ludności wiejskiej.

Subwencyę na ten cel przyznaną w kwocie 50 złr. p. Lenkiewicz ofiarował na rzecz stowarzyszenia „Rodzina“ w Sanoku.

Z Oddziału stanisławowsko-bohorodczańsko-nadworniańskiego.

Rada Oddziału ogłosiła następujący konkurs:

Celem podniesienia moralnej strony u służby niższej kategoryi przy gospodarstwie rolnem, a mianowicie: u parobków, dozorców polowych i lasowych czyli gajowych i gumiennych; ustanawia Oddział stanisławowsko-bohorodczańsko-nadworniański c. k. Towarzystwa gospodarskiego, za długoletnią sumienną, rzetelną, wierną i trzeźwo pełnioną służbę w jednem miejscu lub w jednej rodzinie służbodawców, trzy nagrody do rozdania, między najwięcej zasłużonych.

Wymiar nagród jest następujący:

Ia nagroda: srebny medal zasługi i gotówką złr. 10.
IIga nagroda gotówką złr. 10,
IIIcia nagroda złr. 5.

Warunki dla ubiegających się, są:

1. O nagrody mogą się ubiegać tylko tacy słudzy z kategoryj wyżej wyszczególnionych, którzy co najmniej przez lat pięć w jednem miejscu lub w jednej rodzinie chlebodawców służąc, zachowywali się uczciwie i wiernie, z zamiłowaniem do pracy, moralnie i bez nałogu, oraz nie byli nigdy sądownie karani, w dowód czego przy podaniach swych mają dołączyć świadectwa za wszystkie lata służby, oraz świadectwo moralności oprócz potwierdzenia przez obszar dworski lub urząd gminny, także i przez miejscowy urząd parafialny potwierdzone.
2. Podanie o nagrodę winno być opatrzone trzema podpisami osób z sąsiedztwa znanych, wiarogodnie poręczających, iż zgłaszający się, swem postępowaniem nieskazitelnem o dobro swojego chlebodawcy wiernie dbającem, — na odszczególnienie zasługuje.
3. Podania łącznie z świadectwami w pierwszym i drugim ustępie wymienionemi, nadsyłać należy do „Rady Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Stanisławowie, na ręce Wgo Aleks. Czołowskiego, zastępcy przewodniczącego“, najdalej do 1. lutego 1885, rozdanie zaś nagród nastąpi w czasie przez Radę Oddziału Tow. gosp. oznaczyć się mającym i zasługujący na nagrodę, o dniu zgłoszenia się po odebranie takowej, — zawiadomieni zostaną.

Z Rady Oddziału Towarzystwa gosp.
Stanisławów, dnia 18. listopada 1884.

Przewodniczący
Zygmunt Jaroszyński.

Protokół
posiedzenia Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dnia 6 września 1884.

Przewodniczący: JO. prezes Adam książe Sapieha. Obecni: I. wicepr. Tow. gosp. p. Bol. Augustynowicz. II. wicepr. Tow. gosp. p. Piotr Gross. Członkowie Komitetu. pp. Jan Breuer, Józef Skarbek Borowski, Józef Gizowski, Otton Hausner, Saweryn Henzel, Henryk Strzelecki, August Schellenberg. Inspektor chowu bydła: Adam Konopka. Trzymający pióro: sekretarz Greliński i Wł. Zawadzki.

Wnioski i uchwały.

I. Protokół posiedzenia z dnia 30 lipca br. przyjęty.

II. P. Henryk Strzelecki prosi o udzielenie mu pewnej liczby egzemplarzy jego brosaury „O znaczeniu ekonomicznem lasu w obec klęsk zdziałanych wylewem wód“ odbitej osobno z „Rolnika“, celem rozesłania Oddziałom Tow. gosp. Uchwalono pozostałą resztę egzemplarzy oddać p. Strzeleckiemu dla Tow. leśnego, z zatrzymaniem 10-ciu egzemplarzy w archiwum Tow. gosp.

III. P. Breuer przedkłada zamieszczoną w „Gazecie Narodowej“ korespondencyę z Sanoka, zawierającą mylne doniesienie, jakoby Komitet odmówił saneckiemu Oddziałow. Tow. gosp. subwencyi na wystawę przeglądową i premiowanie bydła włościakskiego.

Na wniosek referetna z poprawką p. Henzla uchwalono przesłać sprestowanie do „Gazety Marodowej“ i do „Rolnika.“

IV. Książe prezez przedkłada, Memorjał podamy do Ministerstwa rolnictwa celem wyjednania stałej na okres lat dziesięciu suhwencyi ze skarbu państwa na podniesienie chowu bydła. Przyjęto do wiadomości.

P. Hausner prosi o odpis Memorjału, oświadczając, iż będzie go popierał w Radzie państwa. Uchwalono dać rze-

czony odpis z wyrazem wdzięczności za oznajomioną ze strony p. Hausnera gotowość popierania tej sprawy.

Na wniosek p. Borowskiego uchwalono przełożyć Memorjał na język polski i zamieścić w „Rolniku“ a następnie rozesłać w osobnej odbitce wszystkim Oddziałom i Delegatom Tow. gosp.

V. P. Augustynowicz wnosi, aby ze względu, że żaden Oddział Tow. gosp. nie objawił życzenia urządzenia w roku bieżącym wystawy okręgowej, przeznaczona na ten cel subwencya w kwocie 500 złr. oddać całą Komitetowi wystawy Tarnopolskiej na rzecz tejże wystawy. Uchwalono zgodnie z wnioskiem.

W myśl dodatkowej poprawki p. Borowskiego uchwalono zażądać zarazem przyjęcia w skład Komitetu wystawy dwóch Delegatów Komitetu Tow. gosp. i jako takich zaprosić pp. Szczepana Padlewskiego i JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

VI. Referent chowu bydła przedkłada wniosek horodeńskiego Tow. gosp., aby starać się u c. k. rządu o ustanowienie przy większych ambasadach zagranicznych urzędników rolniczych, mających zadanie zbierać wiadomości i daty statystyczne, dotyczące stanu rolnictwa w innych państwach.

Na wniosek p. Hausnera uchwalono zwrócić uwagę Oddziału, że państwo posiada za granicą konzulaty, których właśnie zadaniem i obowiązkiem jest zbieranie i przedkładanie ck rządowi wiadomości tego rodzaju.

VII. W nieobecności referenta p. Barańskiego, przedkłada Sekretarz wnioski tegoż w sprawie kursów kucia koni i weterynaryi.

Zgodnie z temiż wnioskami uchwalono z przaznaczonej na ten cel subwencyi w kwocie 250 złr. udzielić::

a) Na kurs nauki o kuciu koni w Złoczowie 250 złr.

b) Na kurs weterynaryi w Lubaczowie 240 złr.

Resztę w kwocie 10 złr. pozostawić na opędzenie wydatków kancelaryjnych.

VIII. P. Gross zawiadamia, że delegaci Towarzystwa rolniczego krakowskiego przybędą na dzień 14 września br. do Lwowa, celem odbycia spólnej konferencyi z delegatami Komitetu naszego w sprawie projektu ustaw o tępieniu ostów i konianki, i o chowie bydła.

Na wniosek pp. Strzeleckiego i Henzla uchwalono:

a) W miejsce nieobecnego we Lwowie prof. Tynieckiego zaprosić na delegata do pomienionej konferenncyi p: Lubmoskiego, Dyrektora szkół. roln dublańskich.

b) Zastrzedz, że wynik konferencyi ma być do ostatecznego zatwierdzenia przedłożonym Komitetowi Tow. gosp.

IX. P. Gizowski zwróciwszy uwagę na pożyteczność zastąpienia obecnego sposobu tyczenia chmielu uprawą drutową, wnosi, aby polecić stypendyście Lityńskiemu, by tenże przed powrotem na zimę do kraju, obejrzał i zbadał dokładnie znaczniejsze uprawy drutowe chmiulu w Czechach, zdjął rysunki i rozmiary rozmaitych systemów tyehże i przedłożył Komitetowi Tow. gosp. dokładne w tym przedmiocie sprawozdanie wraz z planami i kosztorysami.

Po obszernej dyskusyi o pożyteczności systemów drutowych, używanych w Bawaryi, we Francyi i tp. uchwalono polecić stypendyście Lityńskiemu zbadanie systemów drutowych uprawy chmielu w Czechach, zgodnie z wnioskiem p. Gizowskiego.

Sekretarz zdaje sprawę z widzenia się z p. Lityńskim w Czechach w przejezdzie przez okolice Zatecza. Przyjęto do wiadomości.

X. Księgę rachunkową, obejmującą rubryki gospodarskie na przeciąg całego roku, przedł żoną Komitetowi Tow. gosp. z prośbą o zalecenie tejże przez drukarnię Zupnika w Przemyślu, oddano p. Grossowi z prośbą o przejrzenie i tejże ocenienie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, posiedzenie zamknięto.

Towarzystwo rybackie.

Dnia 2 listopada r. b. odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie nowo wybranego wydziału, na którem byli obecni następujący członkowie: Prezez Dr M. Nowicki, vice prezes p. St. Kluczycki, Dr Buszek, p. W. Kornecki, Dr A. Molicki, Dr Walentowicz i p. Wójcicki.

Posiedzenie zagaja prezez i wnosi najpierw, by wydział uchwalił podziękowanie hr. Potockiemu Arturowi za jego życzliwość i hojne popieranie celów Towarzystwa — co też jednozgodnie przyjętem zostało.

Następnie przystąpiono do wyboru sekretarza i skarbnika — wybrani zostali jednogłośnie: Dr Antoni Molicki sekretarzem; Dr Andrzej Walentowicz skarbnikiem.

W dalszym ciągu przedkłada prezes, że z przesłanych w miesiącu październiku r. b. na ikrę łososia wiślanego 400 złr. zwraca Dyrekcya kameralnych dóbr książęcych w Cieszynie 200 złr. prócz tego procenta 7 złr. 58 cent., razem 207 złr. 58 cent., a to z powodu, że nie jest w stanie wychować żądanej ilości ikry, tylko połowę. — Wypada nam tutaj dodać, że fundusze te pochodzą z subwencyi Arcyksięcia Albrechta i przeznaczone zostały na zakupno wspomnionej ikry, przedstawia się zatem pole także dla krajowych rybaków, gdyby tylko tą sprawą zająć się chcieli. O produkcyi ryb jednak nie wiele myślą nasi rybacy. Przeciwnie, wszędzie gdzie mogą tępią je nielitościwie.

Najlepszym tego dowodem był artykuł zamieszczony w *Karpathen Post*, w którym zwracają uwagę Węgrzy, jak po barbarzyńsku obchodzą się nadgraniczni rybacy polscy z łapaniem ryb, używając trutki i dynamitu.

Wiadomość o tym artykule zakomunikował właśnie Prezes Nowicki Wydziałowi, dodając że podał go i do dzienników, dla obudzenia czujności u władz. Pan Kluczycki zaś oświadczył, że sprawę tę zakomunikuje jeszcze c. k. Namiestnictwu.

Następnie zajmował się Wydział nadesłaną rozprawą „O chowie ryb i raków“, którą dano jednemu ze znawców do bliższej ocen.

Po załatwieniu nakoniec różnych spraw czysto administracyjnych, — przystąpiono do obrad nad wnioskami przekazanymi Wydziałowi przez ostatnie walne zebranie.

Najpierw tedy wzięto pod dyskusyę wniosek Oddziału rybackiego w Mikulińcach, który proponował, aby Wydział zajął się wydawaniem stałego kwartalnego czasopisma rybackiego. Po dłuższej naradzie Wydział uznając korzyść takiego wydawnictwa, musiał jednak na razie zaniechać toj myśli, a to dla braku odpowiednich funduszów.

Następnie co do podania c. k. komendy żandarmerji ze Lwowa o wydanie pouczającej tablicy o rybach i sieciach — Wydział zauważył, iż w tym przedmiocie pisano już w czerwcu r. b. do c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, ale nie odebrano dotąd żadnej odpowiedzi. Skutkiem tego Wydział postanawia jeszcze raz tę sprawę przypomnieć wys. władzom rządowym i krajowym.

W dopełnieniu tego przedmiotu postawił członek Wydziału pan Wójcicki wniosek udzielenia nagród za łapanie szkodników. Z powodu jednak trudności wykonania tego ze wszech miar korzystnego wniosku, Wydział uchwalił go obecnie tylko w zasadzie, zostawiając formę, to jest sposób wykonania na przyszłość.

W dalszym ciągu zastanawiał się Wydział nad wnioskiem p. G. utworzenia Towarzystwa opieki nad flisactwem i żeglugą, który jednak dla różnych powodów i konieczności zmiany statutu, odłożono do przyjaźniejszych okoliczności.

Nakoniec wzięto pod obrady wniosek pana K. połączenia czynności Towarzystwa rybackiego z cechem rybackim w Krakowie. Wydział zaznaczając, że myśl praktyczna była i jest od początku zadaniem Towarzystwa uznał, iż wszelka forma, która prowadzi do tego celu może być odpowiednią, i skutkiem tego upoważnił pp. Korneckiego i Wójcickiego od traktowania imieniem Wydziału z cechem rybackim.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i trzygodzinne posiedzenie zamknięto.

Dr A. Molicki
Sekretarz Towarzystwa.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Dr. J. J. Fühling redaktor znanego i u nas czasopisma „Fühlings landwirthschaftliche Zeitung“ umarł w Heidelbergu 1. listopada dożywszy 60 lat.

Dr. August Voelcker, chemik angielskiego Towarzystwa rolniczego, autor wielu prac znakomitych na polu chemii rolniczej, umarł w Londynie dnia 5. grudnia dożywszy 62 lat.

Krakowskie **okręgowe Towarzystwo rolnicze**, Dnia 16. grudnia 1884 odbyło się Zgromadzenie ogólne, na którem uchwalono odnośnie do szkoły ogrodniczej w Czernichowie: 1. Towarzystwo okręgowe wyraża życzenie, aby szkoła ogrodniczo-sadownicza pozostawioną była w Czernichowie, 2) przekazuje Wydziałowi poczynienie odpowiednich kroków. Uchwalono dalej, że: każdy członek Towarzystwa okręgowego należy obowiązkowo do jednej z sekcyi Towarzystwa. Ścisłe wykonanie tej uchwały ma pobudzić członków Towarzystwa do większej czynności. Łącznie w uchwaloną na wniosek p. Szybalskiego sekcyą rybną istnieje obecnie 7 sekcyi: 1. Sekcya gospodarczo-rolnicza; 2) Sekcya chowu bydła i koni; 3) Sekcya chowu trzody i drobiu: 4) Sekcya uprawy chmielu; 5) Sekcya techniczna; 6. Sekcya pszczelniczo-sadownicza; 7) Sekcya rybna. Wniosek Wydziału Towarzystwa, żądający odroczenia do r. 1866 wystawy gospodarczo-rolniczej i przemysłowej w Krakowie, projektowanej na r. 1885, uchwalono jednogłośnie.

Wniosek p. Szybalskiego urządzania corocznie targowej wystawy chmielu i jęczmieniu, przekazano Wydziałowi do zbadania.

Bank rolniczy w Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny
Bank Rolniczy, Lwów.
albo
Agencya Banku Rolniczego Jarosław.

Dnia 19. grudnia 1884.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Pszenica gotowa	. . . . . .	7	10	7	60
usposobienie spokojne	. . . . . .	—	—	—	—
Żyto	gotowe . . .	6	10	6	50
usposobienie spokojne	. . . . . .				
	. . . . . .	—	—	—	—
Owies	obroczny . . .	6	—	6	25
usposobienie dobre					
Jęczmień browarny	. . . . . .	6	50	7	50
usposobienie spokojne					
Rzepak	. . . . . .	12	—	12	40
usposobienie dobre					
Groch poszukiwany	do gotowania	6	—	9	—
	obroczny . .	5	75	6	75
Wyka	. . . . . .	—	—	—	—
usposobienie spokojne	. . . . . .	4	50	6	—
Bobik	. . . . .	5	50	6	25
Hreczka	. . . . .	—	-	—	—
Kukurudza	. . . . . .	5	50	6	50
usposobienie spokojne					
Chmiel	za 50 kilo	—	—	—	—
bez popytu					
Koniczyna	czerwona . .	40	—	50	—
usposobienie spokojne	biała	50	—	60	—
	szwedzka . .	50	—	65	—

Spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 28·— — 28·50
usposob. słabe „ —·— — —·—

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie owies, kartofle stołowe, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, uprasza się P. T. członków producentów koniczyny w drobniejszych partyach by takową wprost do magazynu Banku rolniczego przysełali, jeżeli chcą takową po cenach targowych zagranicznych mieć sprzedaną.

OGŁOSZENIA.

Nakładem Redakcyi.

Odpowiedzialny redaktor: W. Tyniecki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem J. Mittiga.